

Nowe znalezisko pomoże wyjaśnić zagadkę Przełęczu Diatłowa?

26 sierpnia 2018

Tragedia na Przełęczu Diatłowa to jedna z największych zagadek XX wieku. Dziś, prawie sześćdziesiąt lat później, nikt nie ma pojęcia co tak naprawdę stało się z dziewięcioma osobami, które straciły życie podczas wędrówki po północnych górach Ural. Nie chodzi jednak o to, że nie ma żadnych teorii, a raczej, że jak dotąd żadna z nich nie została oficjalnie potwierdzona. Choć niewykluczone, iż całkiem niedawno odnaleziono dowód, który może wesprzeć jedną z nich.

Dla tych którzy nie słyszeli jeszcze o historii przełęczu Diatłowa, szybkie wprowadzenie. W ostatnich dniach stycznia 1959 r. grupa dziesięciu studentów Uralskiego Uniwersytetu Federalnego (ośmiu mężczyzn i dwie kobiety), rozpoczęła podróż przez góry Ural, aby zbadać szczyt Otorten. Przewodnikiem ekipy został 23-letni Igor Diatłow od którego to wzięła się nazwa samej ekspedycji. Grupa przybyła do pobliskiej wioski Wiżaj, leżącej u stóp gór. Wówczas, jeden z uczestników wyprawy Jurij Judin, musiał zrezygnować z dalszej podróży z powodu choroby.

Reszta grupy kontynuowała marsz i założyła obóz na zboczu góry Chołatczachl, aby spędzić na niej noc. Od 28 stycznia nie wiadomo nic o dalszych losach ekspedycji. Ze względu na brak jakichkolwiek wiadomości od ekipy, 20 lutego, rozpoczęto poszukiwania a już w sześć dni później odnaleziono porzucony i uszkodzony namiot na zboczu góry. Wygląd obozowiska mocno zaskoczył ekipę ratunkową. Michaił Szarawin, student który odnalazł namiot, powiedział: „Namiot był rozdarty na pół i pokryty śniegiem. W środku nie znalazłem nic oprócz rzeczy i butów członków ekipy”.

Śledczy stwierdzili potem, że namiot został rozcięty od środka. Nieopodal namiotu, obok leżącej w pobliżu sosny grupa poszukiwawcza odnalazła pierwsze dwa ciała. Były półnagie i pokryte cienką warstwą śniegu. Ich dłonie były pokaleczone, jakby próbowali wspiąć się na drzewo.

W pobliżu znajdowały się jeszcze trzy ciała, w tym ich przewodnik Igor Dyatłow, który nie posiadał żadnych widocznych ran. Jego zwłoki były jednak ułożone w sposób, który świadczył o tym, że próbował powrócić do obozu. Dwa miesiące później odnaleziono ciała pozostałej części grupy. Mieli oni złamane żebra i wgniecione czaszki. Ponadto, jedna ze zmarłych, Ludmiła Dubinina, była pozbawiona języka i oczu. Zdaniem śledczych, przyczyna jej śmierci, pozostaje nieznana.

Eksperci stwierdzili, że ubrania ekspedycji wykazały wyraźne ślady promieniotwórczości, a ich skóra miała dziwny brązowy kolor. Tajemniczość zjawiska potęguje fakt, że inna grupa podróżników przebywająca nieopodal miejsca tragedii, poinformowała śledczych o tym, że tej samej feralnej nocy widziała dziwne światła nad okolicą. Ponadto zostały one zauważone przez jeszcze inną grupę turystów (około 50 kilometrów na południe od zdarzenia).

Dziwne pomarańczowe kule na niebie obserwowano również w Iwdelu i w jego okolicach w okresie od lutego do marca 1959 r. przez różnych niezależnych świadków (w tym członków służb meteorologicznych i wojskowych). To właśnie stąd wzięta się teoria zgodnie z którą zdarzenia z przełęczą Diatłowa mogły być związane ze zjawiskiem UFO. Do dziś, zdarzenia z przełęczą pozostają niejasne i nikt nie jest w stanie powiedzieć, co tak naprawdę stało się ze studentami.

Oficjalne doniesienia mówią, że sześć ofiar zmarło z powodu hipotermii, podczas gdy inne przejawiały oznaki urazu fizycznego. Zdaniem ekspertów, trzech członków grupy doznało śmiertelnych obrażeń: Thibeaux-Brignolle miał uszkodzoną czaszkę, a Dubinina i Zołotariow miały rozległe obrażenia

klatki piersiowej. Zdaniem dr Borysa Vozrozhdena siła potrzebna do spowodowania takiego urazu jest porównywalna jedynie do energii uderzenia w wypadku samochodowym.

Przez długie lata pojawiło się wiele teorii, które w ten czy inny sposób miały wyjaśnić zdarzenia z tamtych dni. Niektórzy sądzili, że podróżnicy mogli paść ofiarą ataku okolicznego ludu Mansów. Jeszcze inny dopatrywali się tam oddziaływania istot pozaziemskich a nawet legendarnego Menka czyli czegoś w rodzaju syberyjskiego Yeti. Najbardziej przyziemna teoria zakładała, iż powodem dla śmierci członków ekspedycji był fakt, iż na własne oczy widzieli oni tajny rosyjski projekt wojskowy. Ta wersja, zakłada, że to rosyjscy żołnierze zaatakowali turystów i usiłowali zrzucić winę za atak na miejscowe plemie Mansów.

W tym kontekście, szczególnie ciekawie jawi się ogłoszone niedawno odkrycie, zgodnie z którym turysta podróżujący po przełęczy natrafił na potencjalny dowód w tej sprawie. Z chwilą pisania tego tekstu co najmniej kilka zagranicznych portali zaczęło rozpisywać się na temat znaleziska z 2008 roku. Rzekomo, ten metalowy fragment ma przypominać tworzywa, z których wykonywano pierwsze projekty pocisków rakietowych. Co w konsekwencji, stawiałoby hipotezę z udziałem armii w zupełnie nowym świetle.

Oznaczałoby to, że zarówno światła widziane na niebie przez oddaloną grupę turystów, jak i wojskowe akta wskazujące na odbywane w tej okolicy ćwiczenia mogły odnosić się do nieudanej próby wykorzystania rakiety dalekiego zasięgu, która zakończyła się spektakularnym fiaskiem. Należałoby jednak nadmienić, iż cała historia tego odkrycia jest owiana mgłą tajemnicy. Wiadomo jedynie tyle, iż fragment metalowej blachy znajdował się w posiadaniu anonimowego mężczyzny, który dopiero niedawno zdołał przekazać go Fundacji na rzecz Pamięci o grupie Diatłowa, która następnie przekazała próbki tego metalu do dalszej analizy.

Krążące obecnie teorie zakładają, że fragment metalu przypomina część rakiety międzykontynentalnej UR-100. Czy nadlatująca w okolice obozu rakietą dalekiego zasięgu byłaby wystarczającym powodem, aby w środku nocy uciekać z namiotu? Niewątpliwie brzmi to sensownie, tylko jak wyjaśnić inne obrażenia członków ekspedycji? No chyba, że radzieckie wojsko zdecydowało aby zatuszować swoje niepowodzenie w dość niekonwencjonalny sposób. Tak czy inaczej, na wszelkie odpowiedzi na ten temat musimy poczekać przynajmniej do czasu, gdy próbki metalu zostaną przeanalizowane w laboratorium.

Autorstwo: M@tis

Na podstawie: TvZvezda.ru

Źródło: InneMedium.pl